

*Sygn. akt VII Ua 84/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2022r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 stycznia 2022 roku w Warszawie

sprawy A. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

w związku z odwołaniem A. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 26 lutego 2021r., znak: (...)

na skutek apelacji A. D.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
z dnia 15 września 2021 roku sygn. akt VI U 160/21

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że przyznaje A. D. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 13 grudnia 2019 roku do 22 maja 2020 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru oraz stwierdza brak nadpłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za wskazany okres;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz A. D. kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

sędzia Agnieszka Stachurska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 września 2021r. oddalił odwołanie A. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 26 lutego 2021r., znak: (...).

Sąd I instancji ustalił, że A. D. jest zatrudniony jako konserwator urządzeń bezpieczeństwa ruchu w Zakładzie (...) w W.. W dniu 6 grudnia 2019r. rozpoczął pracę o godz. 15.00 w Wydziale (...) na stanowisku, na którym był zatrudniony. Tego dnia pracował w brygadzie, która zajmowała się wprowadzeniem nowej organizacji ruchu w związku z imprezą pod nazwą „(...)”. Prace polegały na ustawianiu tymczasowego oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu zmieniających czasowo organizację ruchu. Około godziny 20.00 na skrzyżowaniu ul. (...) z ul.

(...), w trakcie zdejmowania ze skrzyni samochodu gumowej podstawy drogowej o wadze około 30 kg, ubezpieczony doznał urazu lewego barku. W momencie zdejmowania podstawy z samochodu dostawczego doszło do osunięcia się podstawy i szarpnięcia w dół jego ręki. W tym momencie ubezpieczony trzymał za uchwyt i przyciągał podstawę do siebie. Prawą ręką nie zdążył złapać gumy, która trzymana lewą ręką pociągnęła go w dół. Była to około 30 guma ściągana przez ubezpieczonego tego dnia z samochodu. Ubezpieczony poczuł ból w lewym ramieniu. O zdarzeniu powiadomił przełożonego i pozostał w pracy do zakończenia dnia. Po powrocie do domu, ponieważ ból nie ustępował, to w dniu 8 grudnia 2019r. udał się do Szpitala (...), gdzie lekarz postawił diagnozę - podejrzenie uszkodzenia stożka rotatorów.

W treści protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazano na niedostateczną koncentrację A. D. oraz zaskoczenie zdarzeniem.

Ubezpieczony był niezdolny do pracy po zdarzeniu z 6 grudnia 2019r. począwszy od 8 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r. Płatnik składek Zakład (...) w W. wypłacił odwołującemu zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r.

Decyzją z dnia 26 lutego 2021r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odmówił P. D. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, przyznał mu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego za okres od 13 grudnia 2019r. do 22 maja 2021r. w wysokości 80% podstawy wymiaru oraz uznał, że powstała nadpłata zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r. w łącznej kwocie brutto 5.510,92 zł, która nie podlega rozliczeniu przez płatnika składek w ciężar składek na ubezpieczenia społeczne. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że zdarzenie z dnia 6 grudnia 2019r. nie jest wypadkiem przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oraz spójnych zeznań świadka J. K. i ubezpieczonego A. D., którym dał wiarę w całości.

Przystępując do rozważań prawnych, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015r., poz. 1242 ze zm. - dalej: ustawa wypadkowa) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą m.in. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W rozpatrywanej sprawie przedmiotem sporu nie był związek zdarzenia z dnia 6 grudnia 2019r. z pracą oraz powstały u ubezpieczonego uraz lewego barku, który spowodował jego niezdolność do pracy. Spór dotyczył tego, czy wystąpiła przyczyna zewnętrzna zdarzenia.

Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się w orzecznictwie jako konieczność, by pochodziła "z zewnątrz" organizmu poszkodowanego; inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako samoistne schorzenia istniejące wewnątrz organizmu pracownika (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963r., III PO 15/62, OSNCP 1963 Nr 10, poz. 215).

Zewnętrzność przyczyny wypadku jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia spoza organizmu pracownika. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, zawsze wymaga więc ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i czy ten czynnik spowodował uraz. Zwraca się uwagę na pojmowanie "zewnętrzności" w podwójnym znaczeniu, z których w jednym uznawano ją za cechę zdarzenia będącego wypadkiem ("wypadek wywołany przyczyną zewnętrzną"), a w drugim znaczeniu rolę przyczyny zewnętrznej przypisywano wypadkowi jako przyczynie powstałej szkody na osobie pracownika ("uraz spowodowany czynnikiem zewnętrznym") (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014r., II UK 593/13). Jednakże nie każdy czynnik działający z zewnątrz na organizm poszkodowanego prowadzi do automatycznego ustalenia, że istnieje przyczyna zewnętrzna. Konieczne jest zbadanie okoliczności danego zdarzenia, rozważenie jakie siły działały oraz ich kwalifikacja ze względu na całokształt okoliczności zdarzenia.

W analizowanej sprawie Sąd Rejonowy podkreślił, że obsunięcie się gumy na ubezpieczonego w wyniku jego działania polegającego na niedostatecznej koncentracji nie wypełnia znamion przyczyny zewnętrznej. Tego dnia ubezpieczony wykonywał powtarzalne czynności polegające na zdejmowaniu gumowych podstaw z samochodu dostawczego. Były to jego typowe czynności pracownicze. Przed powstaniem urazu takich powtarzalnych czynności związanych ze zdejmowaniem gumowych podstaw wykonał 30, co odbyło się bez uszczerbku dla niego. Oznacza to tym samym, że miał zdolności fizyczne, ale przede wszystkim psychiczne - możliwość koncentracji na wykonywanych zadaniach, aby nie doznać urazu. W przypadku zdejmowania kolejnej podstawy ubezpieczony nie zachował takiej koncentracji, ponieważ nie złapał odpowiednio prawą ręką podstawy i ta pociągnęła go w dół, złapana przez niego lewą ręką. Ubezpieczony tłumaczył to zaskoczeniem i brakiem koncentracji, a jako przyczynę zewnętrzną dodatkowo wskazał na działanie siły przyciągania, czyli grawitacji.

W ocenie Sądu I instancja taka argumentacja nie potwierdza wystąpienia przyczyny zewnętrznej. Ubezpieczony, wiedząc jak się wykonuje czynności, powinien zachować taką koncentrację jak przy zdejmowaniu poprzednich podstaw. Niezachowanie koncentracji było czynnikiem tylko i wyłącznie od niego zależnym, ponieważ nie wykazał żadnych innych rozpraszających go okoliczności. Tym samym jedna z przyczyn leżąca u podstawy zdarzenia była przyczyną wewnętrzną dotyczącą braku koncentracji.

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd I instancji argumentował, że sama praca nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Wykonywanie typowych, normalnych, choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności przez ubezpieczonego, który doznał urazu w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Dopiero nadzwyczajna sytuacja związana z pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną, pozwala na zakwalifikowanie zdarzenia jako wywołanego przez czynnik zewnętrzny. Odmierna interpretacja elementu przyczyny zewnętrznej w definicji wypadku przy pracy prowadziłaby do uznania, że każda praca stanowi przyczynę zewnętrzną zdarzenia i wystarczające byłoby ustalenie, że do zdarzenia doszło w czasie wykonywania zwykłych obowiązków służbowych (por. Brzozowska Katarzyna, Dawidowska-Myszka Ewa, Wypadek przy pracy jako ryzyko ubezpieczeniowe). Tym samym wykonywanie przez ubezpieczonego powtarzalnych czynności, przy braku jakiegokolwiek nadzwyczajnej okoliczności w trakcie zdejmowania gumowych podstaw, powoduje że ten ruch nie stanowi przyczyny zewnętrznej w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Odnosząc się natomiast do grawitacji, Sąd Rejonowy wskazał, że jest to siła przyrody powszechnie znana, także dla ubezpieczonego, więc przy wykonywaniu czynności ubezpieczony musiał liczyć się z jej wystąpieniem. Tymczasem, aby mówić o przyczynie zewnętrznej musi wystąpić nadzwyczajna sytuacja lub nadzwyczajne działanie spoza organizmu poszkodowanego. W przypadku ubezpieczonego i zdejmowania podstaw z pojazdu, działanie grawitacji było takie same przy pierwszej zdejmowanej podstawie, jak i przy kolejnych. Ta siła działała z takim samym, normalnym natężeniem cały czas, co również nie stanowiło przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Reasumując Sąd I instancji ocenił, że nie została spełniona przesłanka wymagana do uznania zdarzenia z dnia 6 grudnia 2019r. za wypadek przy pracy. W związku z tym ubezpieczony nie ma prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstaw wymiaru. Ma natomiast prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 80% podstawy wymiaru na podstawie art. 11 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Sąd I instancji podkreślił również, że wypłata przez płatnika składek zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego nastąpiła za okres od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r., wobec czego zasadne jest uznanie, że wystąpiła nadpłata zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r. w łącznej kwocie brutto 5.510,92 zł, która nie podlega rozliczeniu przez płatnika składek w ciężar składek na ubezpieczenia społeczne ( wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 15 września 2021r. wraz z uzasadnieniem, k. 28 i 32-33).

A. D. złożył apelację, w której zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucając mu naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, tj.

- protokołu ustalenia okoliczności i zeznań ubezpieczonego oraz J. K. w zakresie dowolnego i sprzecznego z zasadami logiki przyjęcia, że niezachowanie koncentracji i zaskoczenie stanowiły wyłączną przyczynę urazu i spadku gumowej podstawy, podczas gdy z prawidłowo przeprowadzonych dowodów w postępowaniu wynika, że przyczyną urazu i wypadku przy pracy był zarówno brak koncentracji, jak i zaskoczenie, a także przede wszystkim zdarzenie zewnętrzne losowe, niezależne od woli ubezpieczonego, polegające na nagłym osunięciu się gumowej podstawy;

- protokołu ustalenia okoliczności i zeznań ubezpieczonego oraz J. K. w zakresie dowolnego i sprzecznego z zasadami logiki przyjęcia, że nagłe osunięcie się podstawy gumowej nie stanowi przyczyny zewnętrznej w stosunku do osoby i jego organizmu, a także, że jest jedynie wynikiem działania siły grawitacji, podczas gdy z prawidłowo przeprowadzonych dowodów wynika, że nagłe osunięcie się podstawy gumowej jest zdarzeniem całkowicie zewnętrznym, a siłą grawitacji jest jedynie pośrednim skutkiem nagłego zdarzenia w postaci osunięcia się gumowej podstawy;

2) prawa materialnego, tj.:

- art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że nagłe osunięcie się gumowej podstawy powodujące powstanie urazu u ubezpieczonego nie stanowi nagłej i zewnętrznej przyczyny powodującej uraz;

- art. 8 ust. 2 w związku z art. 9 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, że ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do zasiłku.

Powołując się na wskazane zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 26 lutego 2021r., znak: (...), poprzez przyznanie zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 9 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r. w wysokości 100% podstawy wymiaru oraz o odpowiednią zmianę punktów 2) i 3) decyzji, a także zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko A. D. wskazał, że wykonywanie czynności cyklicznych, w tym polegających na przenoszeniu ciężkich przedmiotów, nie jest zawsze zależne tylko od warunków i możliwości fizycznych osoby wykonującej czynności i działających sił grawitacji. Ewentualne zdarzenia losowe – zewnętrzne takie, jak wpływ warunków atmosferycznych czy niekontrolowane osunięcie się przenoszonych przedmiotów są całkowicie niezależne od osoby wykonującej czynności. Opisując pojęcie siły grawitacji A. D. wskazał, że działa ona z taką samą mocą w odniesieniu do każdego przenoszonych przedmiotu o tej samej wadze, jednakże tylko przy założeniu, że przedmiot ten przenoszony jest dokładnie w ten sam sposób oraz, że nie występują wówczas żadne zewnętrzne zdarzenia powodujące zmianę skutków siły grawitacji. Ubezpieczony podkreślił, że nie mógł przypuszczać, że podnoszona gumowa podstawa nagle i w niekontrolowany sposób ulegnie osunięciu. Działanie siły grawitacji jest kwestią wtórną i stanowi jedynie pośredni skutek nagłego osunięcia się gumowej podstawy. Grawitacja nie jest zatem jedynym czynnikiem wpływającym na powstały uraz, bowiem wcześniej ubezpieczony przeniósł ok. 30 gumowych podstaw bez żadnych problemów. Jego zdaniem jakakolwiek zmiana w wykonywanych czynnościach związanych z przenoszeniem gumowych podstaw była spowodowana w szczególności elementem zaskoczenia związanym z nagłym osunięciem się gumowej podstawy.

Reasumując, ubezpieczony wskazał, że zaistniałe zdarzenie należało uznać jako wypadek przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w związku z czym zachodzi konieczność zastosowania art. 8 ust. 2 w zw. z art. 9 ww. ustawy (apelacja z dnia 19 października 2021r., k. 37-39).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja A. D. zasługiwała na uwzględnienie w przeważającym zakresie, zaś w niewielkiej części podlegała oddaleniu.

Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, dokonaną przez Sąd Rejonowy. Ubezpieczony w apelacji wskazał na przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego oraz brak wyprowadzenia z tego materiału wniosków logicznie poprawnych. Podkreślił, że doszło do tego w wyniku błędnej oceny protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku oraz zeznań świadka i ubezpieczonego. Sąd Okręgowy ocenił wskazany zarzut jako nieuzasadniony, ponieważ ocena ww. dowodów i ustalenia na ich podstawie poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i zgodne z tym, co wskazał świadek J. K., ubezpieczony A. D. oraz co wynika z protokołu. Ocena zaś, czy prawidłowo ustalone okoliczności, w których doszło do zdarzenia z dnia 6 grudnia 2019r., mogą być uznane za przyczynę zewnętrzną, dokonywana jest w kontekście przesłanek z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019r., poz. 1205 ze zm. - dalej: ustawa wypadkowa), stąd zarzuty, o których mowa, należy rozpatrzyć w odniesieniu do tego właśnie przepisu prawa materialnego. Dokonując tego, podkreślić należy, że Sąd Rejonowy wadliwie zinterpretował wskazany przepis w odniesieniu do okoliczności rozpatrywanego przypadku, na co słusznie wskazano w apelacji.

Regulacja z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej nie jest nowa w systemie prawa i ma już swoje orzecznictwo oraz opracowania w doktrynie i piśmiennictwie. Nie zmieniła się prawna konstrukcja wypadku przy pracy w zakresie "przyczyny zewnętrznej" wypadku. W doktrynie prawa pracy wskazuje się, że przyczyna zewnętrzna charakteryzuje się tym, że pochodzi spoza organizmu człowieka i powinna wypływać ze sfery zagrożenia, jakie stwarza praca, a więc z takich okoliczności, które powstały w związku ze statusem pracownika; w przeciwnym razie zdarzenie nie nabierze charakteru wypadku przy pracy. Praca nie zawsze musi być faktyczną przyczyną wypadku, ale i wówczas powinna pozostawać przyczyną wypadku w takim znaczeniu, że pracownik nie uległby wypadkowi albo prawdopodobieństwo zdarzenia byłoby znikome, gdyby nie wykonywał pracy. Podstawowym źródłem przyczyny zewnętrznej jest bowiem praca oraz zagrożenie, jakie ze sobą niesie (zob. Wioletta Witoszko: Jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego, Warszawa 2010, LEX). Innymi słowy przyczyna zewnętrzna wywołuje nagłe zdarzenie, które jest zdarzeniem losowym, a więc niespodziewanym, nieplanowanym, niezamierzonym (np. upadek). Dlatego też przyczynie zewnętrznej przypisuje się także cechę nadzwyczajności w sensie jej nieprzewidywalności, która nie wynika z warunków pracy, ale powinna powstać wskutek zakłócenia procesu pracy. Przyczyny zewnętrzne nie muszą być jednak przyczynami wyłącznymi w spowodowaniu zdarzenia. W wyroku Sądu Najwyższego z 24 listopada 2010r. (I UK 181/10, LEX nr 737375) stwierdzono, że przyczyną sprawczo-zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Przyczyną zewnętrzną zdarzenia w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej jest też np. poślizg samochodu (wypadek nim spowodowany może mieć cechy wypadku przy pracy), a fakt, że doszło do niego na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika, może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998r., II UKN 529/97, OSNAPiUS 1999 Nr 4, poz. 144). W wyroku z dnia 24 listopada 2004r. (I UK 55/04, niepublikowany) uznano, że na ogół wypadek komunikacyjny, w którym brał udział więcej niż jeden pojazd, z których co najmniej jeden był prowadzony przez osobę podlegającą wypadkowemu ubezpieczeniu społecznemu, jest zdarzeniem wypadkowym prawa ubezpieczeń społecznych spowodowanym przyczyną zewnętrzną, tj. zderzeniem się pojazdów mechanicznych. Za wystarczające do przyjęcia zaistnienia przyczyny zewnętrznej, według orzecznictwa, jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choćby przyczyną zdarzenia było zaślabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009r., I UK 336/08, niepublikowany). Współprzyczyny wewnętrzne dotyczące organizmu ubezpieczonego, np. jego zaśnięcie, podlegają ocenie pod kątem ewentualnej kwalifikacji winy ubezpieczonego, która może być przesłanką wyłączającą prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna

wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990r., II PR 52/90, PiZS 1991 nr 4, s. 63). Tak też przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001r. (II UKN 392/00) oraz wyroku z dnia 12 lipca 2007r. (I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265). W tym ostatnim wskazano, że wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej jest doznanie obrażeń, które spowodowały śmierć pracownika w czasie wypełniania obowiązków służbowych na skutek zderzenia pojazdów mechanicznych, do którego doszło z tej przyczyny, że samochód kierowany przez pracownika poruszał się po niewłaściwym pasie ruchu. Wynika więc z powyższego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Zupełnie inną kwestią jest natomiast ewentualne ustalenie okoliczności, mogących mieć wpływ na pozbawienie ubezpieczonego świadczeń wypadkowych (art. 21 ustawy wypadkowej), to jednak nie ma żadnego znaczenia dla oceny, czy zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy.

W analizowanym przypadku uraz, którego w dniu 6 grudnia 2019r. doznał A. D., wystąpił w następstwie osunięcia ze skrzyni samochodu gumowej podstawy drogowej, a więc działania siły przyrody w postaci grawitacji, co należy traktować jako przyczyną zewnętrzną wypadku. Wywody apelacji są w tym zakresie trafne. Nietrafne są natomiast rozważania i konkluzja, jaką zaprezentował Sąd I instancji, akcentując m.in. kwestie zdolności psychofizycznych ubezpieczonego do wykonywania czynności, jakie realizował w dniu 6 grudnia 2019r. oraz braku koncentracji, która wystąpiła u niego w chwili, gdy doszło do osunięcia podstawy drogowej. Ww. okoliczności, należy ocenić jako współprzyczyną zdarzenia, które nie mogą pozbawić tego zdarzenia charakteru wypadku przy pracy, dlatego że każda współprzyczyna wewnętrzna dotycząca organizmu ubezpieczonego, np. jego zaśnięcie, czy brak koncentracji, może podlegać ocenie pod kątem ewentualnej kwalifikacji winy ubezpieczonego, która może być przesłanką wyłączającą prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Jednak nie ma ona przesądzającego znaczenia dla oceny, czy zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy. W przedmiotowej sprawie, organ rentowy nie powoływał się na art. 21 ustawy wypadkowej, w którym mowa jest o tym, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Niezależnie od tego, zdaniem Sądu II instancji, w przedmiotowej sprawie nie ma dowodów na to, by ubezpieczony naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa. W wyniku wykonywania powtarzalnych czynności, wiążących się z wysiłkiem fizycznym, mógł być co najwyżej znużony i zdekoncentrowany, nie ma jednak podstaw, aby przyjąć, że tego rodzaju stan jego organizmu, który można traktować co najwyżej jako współprzyczynę zdarzenia, był wyłącznym powodem zaistniałego wypadku. Oprócz tej dekoncentracji, o której była mowa, okolicznością, jaka bezpośrednio doprowadziła do powstania urazu i miała charakter niespodziewany, nadzwyczajny, a więc nagły, było zsuniecie się, szarpnięcie podstawy, którą zdejmował z samochodu. Bez zaistnienia tej właśnie przyczyny, która wiąże się z działaniem siły grawitacji, nie doszłoby do powstania urazu, a tym samym do zaistnienia zdarzenia, które należy kwalifikować jako wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy, oceniając okoliczności analizowanego przypadku w inny sposób, część wywodów poświęcił temu, że sama praca nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku. Tego rodzaju pogląd, skądinąd słuszny, jest prezentowany w licznych orzeczeniach, przy czym w głównej mierze dotyczy to spraw, w których pracownik wykonując normalne obowiązki doznał zawału czy też doszło do wystąpienia innej nagłej choroby. W takim przypadku rozważania, czy przyczyna pochodziła z organizmu czy spoza niego są kluczowe. Szczególnego charakteru w tym kontekście nabiera również sprawa związana z tym, czy pracownik, u którego taka choroba wystąpiła, wykonywał zwykle zadania, jakie powierzył mu pracodawca. Jeśli oprócz wykonywania tychże zadań, nie wystąpiła szczególna (nadzwyczajna, nietypowa) okoliczność w przebiegu pracy, aby zaostrzenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej, to nie dochodzi do wypadku przy pracy. W sprawach, w których nie chodzi o stan chorobowy, sytuacja jest jednak nieco inna. Zazwyczaj wypadki, do których dochodzi w innych okolicznościach niż wskazane, mają miejsce podczas wykonywania przez pracownika codziennych zadań. Dzieje się jednak coś jeszcze, co powoduje, że nagle i niespodziewanie dochodzi do urazu w związku z zaistnieniem jakiejś przyczyny zewnętrznej (np. wspomnienie wcześniej potknięcie się, niefortunny odruch, poślizgnięcie się, awaria maszyny itp.). W takim jednak przypadku pracownik zazwyczaj wykonuje zwykle zadania i nie jest to przeszkoda, by zaistniałe zdarzenie uznać za

wypadek przy pracy. Musi być on spowodowany nagłą przyczyną, co także akcentował w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy. Nagłość przyczyny jest jednak odrębna od jej zewnętrznego charakteru, zaś Sąd I instancji naprzemiennie te kwestie analizował, czyniąc z tego argument potwierdzający ostatecznie, że do wypadku nie doszło, bo nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna.

Zdaniem Sądu II instancji do zaistnienia takiej przyczyny doszło, o czym była mowa, tym bardziej że taka przyczyna może mieć bardzo różny charakter i różne źródło. Przykładów więc można mnożyć i ich wachlarz nigdy nie będzie wyczerpany. W przedmiotowej sprawie powód urazu, jakiego doznał ubezpieczony, nie wynikał z właściwości jego organizmu w znaczeniu jakiegoś procesu chorobowego. Co najwyżej można uznać, że brak koncentracji, a więc element pochodzący z wnętrza jego organizmu, był współprzyczyną, z tym że zarazem do wypadku przyczyniła się okoliczność współlistniejąca, a więc działanie siły przyrody, która ma charakter zewnętrzny. Na zakończenie dla potwierdzenia tego, że dekoncentracja może być i jest wielokrotnie współprzyczyną zdarzeń niewątpliwie kwalifikowanych jako wypadki przy pracy, można wskazać sytuację, w której pracownik wykonujący zadania na skutek niezachowania należytej uwagi, czy też braku koncentracji poślizgnie się czy potknie, wskutek czego dozna urazu. W takim przypadku mimo zaistnienia elementu braku należytej uwagi pracownika, element zewnętrzny, który był powodem powstania urazu, będzie niewątpliwy. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dochodząc do innych wniosków nadmiernie skoncentrował uwagę na kwestii wykonywania zwykłych powtarzalnych czynności oraz dekoncentracji ubezpieczonego, które oczywiście musiały być poddane ocenie, ale w innym wymiarze niż to nastąpiło.

Podsumowując, w rozpatrywanej sprawie poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia, że wypadek, jakiemu uległ A. D., wypełnia definicję z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, także w zakresie wystąpienia przyczyny zewnętrznej, co niesłusznie kontestował organ rentowy oraz Sąd Rejonowy. Ubezpieczony ma zatem rację, że powinien nabyć prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru, co zarazem oznacza brak nadpłaty z ubezpieczenia wypadkowego za wskazany okres. W związku z tym apelacja, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., podlegała uwzględnieniu poprzez zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji. Sąd II instancji, dokonując takiej zmiany, orzekł o prawie ubezpieczonego do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 13 grudnia 2019r. do 22 maja 2020r., oddalając środek zaskarżenia w pozostałym zakresie, a więc w części dotyczącej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 9 grudnia 2019r. do 12 grudnia 2019r. Zgodnie z treścią art. 8 ust. 3 ustawy wypadkowej zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje za okresy niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, za które ubezpieczony na podstawie przepisów o wynagradzaniu zachowuje prawo do wynagrodzenia, uposażenia, stypendium lub innego świadczenia przysługującego za czas niezdolności do pracy. O tym stanowi zaś art. 92 § 1 k.p., który przewiduje, że za czas niezdolności pracownika do pracy wskutek:

- 1) choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną - trwającej łącznie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego, a w przypadku pracownika, który ukończył 50 rok życia - trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego - pracownik zachowuje prawo do 80% wynagrodzenia, chyba że obowiązujące u danego pracodawcy przepisy prawa pracy przewidują wyższe wynagrodzenie z tego tytułu;
- 2) wypadku w drodze do pracy lub z pracy albo choroby przypadającej w czasie ciąży - w okresie wskazanym w pkt 1 - pracownik zachowuje prawo do 100% wynagrodzenia;
- 3) poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz poddania się zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów - w okresie wskazanym w pkt 1 - pracownik zachowuje prawo do 100% wynagrodzenia.

Ubezpieczony w 2019r., zgodnie z zestawieniem jakie Zakład (...) w W. przedstawił organowi rentowemu, otrzymał wynagrodzenie za czas choroby, finansowane przez pracodawcę, w okresach: od 15 kwietnia 2019r. do 30 kwietnia 2019r. (16 dni), od 1 maja 2019r. do 3 maja 2019r. (3 dni); od 3 czerwca 2019r. do 7 czerwca 2019r. (5 dni) oraz od 7 października 2019r. do 11 października 2019r. (5 dni), tj. łącznie przez 29 dni. Powinien natomiast otrzymać

wynagrodzenie za czas choroby przez łącznie 33 dni, a więc o okres dłuższy o 4 dni niż przyjął pracodawca. Do wypłaty takiego wynagrodzenia, a nie zasiłku chorobowego, powinno więc dojść jeszcze w dniach 9 – 12 grudnia 2019r., co z kolei oznacza, że w tym czasie ubezpieczonemu nie mógł być przyznany zasiłek chorobowy. W tej więc części apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. Ten drugi przepis wskazuje, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W rozpatrywanym przypadku ubezpieczony przegrał w niewielkim zakresie, bo tylko w części obejmującej cztery dni prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego. W pozostałej części jego żądanie zostało uwzględnione, co zdaniem Sądu II instancji, pozwoliło na zastosowanie art. 100 k.p.c. i zasądzenie w całości kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265).

sędzia Agnieszka Stachurska